Sygn. akt II AKa 58/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Jacek Dunikowski (spr.)
Sędziowie	SSA Andrzej Czapka SSA Dariusz Czajkowski
Protokolant	Monika Wojno

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Białymstoku – Andrzeja Grygoruka – upoważnionego do udziału w sprawie przez Prokuratora Apelacyjnego w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013 r.

sprawy ***A. B.***

oskarżonego z art. 258 § 1 kk, art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2007r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk, art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2007r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 28 listopada 2012 r. sygn. akt II K 34/09

I. uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do czynów zarzucanych oskarżonemu w pkt I i II aktu oskarżenia i przekazuje w tym zakresie sprawę Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania.

II. w pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy i w tej części kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. B.został oskarżony o to, że:

I. w nieustalonym bliżej okresie od połowy 2003r. do stycznia 2006r. w O. oraz innych miejscowościach na terenie województwa (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P., K., M. K. i innymi nieustalonymi oraz ustalonymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu handel środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi na terenie m. O. oraz innych miejscowościach na terenie województwa (...) i województw ościennych tj. o przestępstwo z art. 258§1 kk;

II. w okresie od połowy 2003r. do stycznia 2006r. działając wbrew przepisom ustawy i w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z M. K. i innymi ustalonymi osobami w tym z R. D. na terenie miasta O., Z. oraz innych miejscowościach na terenie województwa (...) i województwa (...) brał udział w obrocie substancjami psychotropowymi oraz środkami odurzającymi w znacznej ilości celem dalszej odsprzedaży wymienionych substancji i środków nieustalonym dotychczas osobom wprowadzając tym samym do obrotu nie mniej niż 48 kg marihuany w cenie nie niższej niż 17 zł/gram o wartości nie niższej niż 816 tys. zł, 24 kg amfetaminy w cenie nie niższej niż 12 zł za gram i o wartości nie niższej niż 288 tys. oraz nie mniej niż 24 tys. sztuk ekstazy w cenie nie niższej niż 3 zł/szt. i wartości nie niższej niż 72 tys. zł, tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005r. w zw. z art. 12 kk;

III. w dniu 18 grudnia 2007r. w m. L. S. woj. (...) czynił przygotowania do wprowadzenia do obrotu znacznych ilości środków odurzających oraz substancji psychotropowych w ten sposób, iż posiadał wagę elektroniczną H. model (...) wraz ze śladowymi ilościami proszku koloru białego oraz 173 szt. torebek przezroczystych foliowych z zapięciem strunowym tzw. dilerek, tj. o przestępstwo z art. 57 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 28 listopada 2012r. sygn.akt II K 34/09 uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.

Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora w przeważającej mierze okazała się zasadna.

Autor skargi przedstawił wystarczające podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku w zakresie czynów z pkt I i II aktu oskarżenia, od których popełnienia oskarżonego uniewinniono. Decydującym było dopuszczenie się przez Sąd Okręgowy przy pozornej analizie materiału dowodowego, szeregu uproszczeń, a także nielojalności względem zgromadzonego materiału dowodowego, które uniemożliwiają Sądowi Apelacyjnemu merytoryczne zajęcie stanowiska w przedmiocie winy oskarżonego, bądź jej braku.

Zauważając, że głównymi dowodami obciążającymi w sprawie były wyjaśnienia i zeznania „skruszonego przestępcy" A. M., stwierdzić wypada, że sąd I instancji nie dołożył należytej staranności przy ich ocenie, warunkującej korzystanie przez nią z ochrony jaką daje przepis art. 7 kpk.

Uwagę tę należy odnieść do oceny tych dowodów w ich całokształcie, ale też w odniesieniu do poszczególnych faktów wynikających z wypowiedzi świadka, ich korelacji z innymi dowodami, zdolności zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń przez zeznającego, bez rozważenia których trudno mówić o prawidłowej ocenie dowodu. Kwestię wiarygodności zeznań – weryfikuje też to czy są logiczne, jasne, dokładne, przekonywujące oraz czy osoba je składająca nie była zainteresowania wynikiem sprawy, którym to kryteriom jeszcze bardziej obiektywizującym ocenę zeznań świadka sąd również nie nadał właściwej rangi.

Nie przesądzają na obecnym etapie kwestii miarodajności twierdzeń A. M.i w perspektywie ustaleń faktycznych, trzeba podkreślić na wstępie w obliczu stanowiska sądu, że „...zgromadzony – przez organa ścigania – materiał dowodowy nie mógł dać podstaw do przyjęcia, że oskarżony A. B.miał działać tak jak ujęto w zarzutach aktu oskarżenia", iż przedmiotem procesu (osądu) jest zdarzenie faktyczne – czyn objęty aktem oskarżenia. Ram tych nie wyznacza jednak przyjęty przez prokuratora opis czynu zarzuconego , ani też wskazana tam kwalifikacja prawna. Granice oskarżenia wyznacza zdarzenie faktyczne, a nie jego bardziej lub mniej doskonały opis przyjęty w zarzucie. W przypadku zarzuconych czynów brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, jak i przestępstwa ciągłego polegającego na braniu udziału w obrocie substancjami psychotropowymi oraz środkami odurzającymi ewentualne zawężenie okresu przestępczego działania absolutnie nie oznaczałoby wyjścia poza granice oskarżenia, a byłoby jedynie konieczną modyfikacją ram czasowych. Do takiej modyfikacji w przypadku istnienia dowodów wskazujących na zaistnienie czynu zarzucanego, lecz popełnionego w innym czasokresie, sąd jest zresztą zobowiązany. Dostrzegając zatem w obliczu

zaprezentowanego przez prokuratora materiału dowodowego brak podstaw do przypisania popełnienia czynów w okresie zarzucanym, sąd nie może poprzestać na stwierdzeniu, że nie znajduje dowodowego potwierdzenia, iż sprawca działał w okresie wskazanym w zarzucie i w konsekwencji uniewinnić go do zarzucanego czynu, ale rozważyć kwestię odpowiedzialności karnej w innej postaci, niż opisana w akcie oskarżenia, przy utrzymaniu się w granicach tożsamości zdarzenia historycznego.

Po drugie wskazać trzeba, że reguły polskiej procedury karnej nie przewidują (za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 171§6 kpk), żadnych dyrektyw, które określałyby sposób i zasady odniesienia się do konkretnych dowodów ze źródeł osobowych. Podstawowym kryterium oceny zeznań, tak jak każdego innego dowodu jest zasada swobodnej ich oceny (art. 7 kpk).

Kierując się regułą nakazującą uwzględniać zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, odrzucającą związanie sądu formalną oceną dowodów, nie sposób więc wykluczyć sytuacji, że podstawą skazania będzie dowód z zeznań jednego świadka.

W tego typu sprawach oczywiste jest jedynie, że muszą to być zeznania zarówno ze względu na osobę tego świadka jak i ze względu na ich treść w pełni wiarygodne. Jednocześnie akcentuje się, że przy ocenie zeznań świadka będącego jedynym środkiem dowodowym niezbędne jest rozważenie jego osobowości oraz okoliczności i warunków w jakich świadek czynił spostrzeżenia i jednocześnie należy rozważyć czy dowód ten nie pozostaje w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają co prawda decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednakże podstawę do weryfikacji ustaleń faktycznych.

W przypadku, gdy chodzi o wyjaśnienia współsprawcy należy rozważyć ponadto, czy taka osoba może mieć określony interes w pomawianiu pozostałych. Oczywiście konieczna wnikliwość i ostrożność przy ocenie takiego dowodu powinna znaleźć odzwierciedlenia w uzasadnieniu poddającym się kontroli instancyjnej.

Konfrontując powyższe uwagi z dokonaną w zaskarżonym wyroku oceną wyjaśnień i zeznań A. M., należy stwierdzić, że analiza materiału dowodowego nie jest wynikiem rozważenia tych wszystkich okoliczności.

Po pierwsze sąd niesłusznie wskazuje, że A. M.„przez okres ponad roku czasu – od złożenia pierwszych zeznań, wyjaśnień – nic nie wspominał o oskarżonym B.” (k 6 uzasadnienia). Zakładając, że do sprawy dołączono wszystkie protokoły przesłuchań świadka – pierwszy z 22 listopada 2007r. – sąd pominął, że już następnego dnia 23 listopada 2007r. A. M.wskazał, że A. B.przyłączył się do grupy i zaczął zajmować się dostarczaniem narkotyków R. D..

Nie ulega wątpliwości, że w następnych wyjaśnieniach, aż do 12 września 2008r. nie wspomina o udziale oskarżonego w obrocie narkotykami, jednakże sąd nie uwzględnił, że przekaz informacji dotyczył zupełnie innej działalności przestępczej i nie rozważył czy pominięcie okoliczności dotyczących A. B. w kontekście stawianych mu zarzutów, nie było podyktowane zakresem i porządkowaniem przez przesłuchujących zgromadzonego materiału dowodowego.

Za nazbyt uproszczone należy też uznać wnioskowanie o poziomie sprzeczności zeznań A. M., wykluczającej w ocenie sądu uznanie ich za miarodajny dowód. Zauważając tylko na marginesie, że doszukiwanie się sprzeczności pomiędzy zeznaniami świadka, a opisanym w zarzucie czynem (co do czasokresu), nie może podważać wiarygodności dowodu, głębszej refleksji pozbawione są też argumenty o dyskwalifikującej wewnętrznej sprzeczności twierdzeńA. M., który raz wskazał, że oskarżony handlem narkotykami zajmował się od 2002r., a w innych zeznaniach, że od lata 2003r. do Bożego Narodzenia 2003r., bądź do początku 2004r. Dostrzegalne różnice powinny być bowiem rozważane przy uwzględnieniu upływu czasu od ewentualnie zaistniałych zdarzeń do chwili składania zeznań i poprawności odtworzenia spostrzeżeń, przy czym oceny tej należy dokonać w kontekście niebywale obszernej wiedzy świadka o przestępczych działaniach podejmowanych w różnym czasie, w różnym miejscu, przez różne osoby i możliwych w tej sytuacji pomyłkach w wyjaśnieniach. Pomocne okazać się może także ustalenie kiedy A. M.przebywał w zakładzie karnym, o czym wspominał na rozprawie, twierdząc, że współpraca miała miejsce po jego wyjściu na wolność.

Kolejną kwestią, której sąd nie rozważył w szerszym aspekcie była analiza zeznań świadka na tle innych dowodów weryfikujących ich miarodajność. Zauważając tylko, że sąd mija się z prawdą cytując zeznania R. S., „że nie zna B. ani K." (k. 4 uzasadnienia), skoro tenże świadek – wówczas podejrzany – wyjaśniał 18 grudnia 2007r., że do grupy Ż. należał K. i rzucał towar na Z. (k. 79) i chociaż miało to mieć miejsce w 2006r. niewątpliwie może to być dowód wspierający tezy aktu oskarżenia.

Wbrew temu co napisano w uzasadnieniu nie dokonano też żadnej analizy akt sprawy II K 80/08, pod kątem zweryfikowania zeznań A. M.. Chociaż zasadą jest, że sąd karny samodzielnie kształtuje faktyczną podstawę każdego rozstrzygnięcia zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej – art. 8§1 kpk i co oczywiste oceny innego organu procesowego nie są wiążące, to jednak należało rozważyć w oparciu o jakie dowody skazany został R. S., R. D. i inne osoby za czyny pozostające w związku z zarzutami aktu oskarżenia dot. A. B. i na ile byłyby one pomocne przy ocenie wiarygodności A. M..

Trudno też mówić o kompleksowej analizie zeznań (wyjaśnień), gdy są one głównym dowodem obciążającym, bez rozważenia, na ile osoba je składająca była zainteresowana wynikiem sprawy i czy nie zamierzała realizować własnego planu. Indywidualnego podejścia wymaga zatem ocena motywacji A. M., rozważenie czy w odniesieniu do pewnej grupy czynów mógł mieć cel w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego, czy na podstawie doświadczenia życiowego i logiki można dostrzec celowe pomawianie o niepopełnione czyny, podyktowane chęcią poprawienia własnej sytuacji procesowej.

Powyższe niedostatki w zakresie oceny dowodów, które doprowadziły do przedwczesnej konstatacji, że zeznania A. M.są „zmienne, wewnętrznie sprzeczne, nielogiczne i wzajemnie się wykluczające", świadczą, że mogło dojść do błędu w ustaleniach faktycznych, co zarzuca apelacja prokuratora, a to przekonuje o potrzebie ponownego przeanalizowania dowodów i zwrócenia uwagi na zasygnalizowane kwestie. Musiało to zatem skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku co do czynów zarzucanych A. B.w pkt I i II aktu oskarżenia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z dezaprobatą nie mogło się natomiast spotkać rozstrzygnięcie co do czynu z art. 57 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005r. (pkt III a/o).

O ile ocena materiału dowodowego co do pozostałych czynów budzi wątpliwości, o tyle w obliczu zeznań E. B. i braku jakichkolwiek szans uzyskania innych dowodów obciążających, nie nasuwa zastrzeżeń stanowisko o braku podstaw do przypisania oskarżonemu przedmiotowego czynu. Ponieważ i prokurator chociaż skarżył wyrok w całości, nie zanegował rozumowania sądu, nie znajdując zapewne podstaw do odmiennego rozstrzygnięcia, wyrok w tym zakresie utrzymano w mocy i w tej części kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążono Skarb Państwa.

Całokształt argumentów, które zostały zaprezentowane w powyższym uzasadnieniu, przemawiał zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego za rozstrzygnięciami sformułowanymi w wyroku, opartymi o treść art. 437§1 i 2 kpk.

(...)(...)